

HAWANSKIE MINISTERSTWO SIŁ ZBROJNYCH oznajmiło w piątek, że samolot, który — jak się wydaje — wystartował z terytorium USA, zrzucił 3 bomby w strefie Neuvas. Jak informuje AP z Miami, kontrrewolucyjne ugrupowanie „ruch powstańczy odnowienia rewolucyjnego” (MIRR), oznajmiło, że ataku dokonali należący do niego „komandosi”.

JAK DONOSI AGENCJA NOWYCH CHIN, dowództwo sił zbrojnych na froncie Fukien zawiesiło na dzień 1 października i 3 października, bombardowanie Quemoy i innych wysp przybrzeżnych, pozostających w ręku wojsk czang-kajszekowskich, aby również im umożliwić uczczenie razem z całym narodem chińskim 17 rocznicy powstania ChRL.

RZECZNIK DEPARTAMENTU STANU nazwał „spekulacjami” doniesienia, iż USA wycofały z NRF prawdopodobnie do 75 tys. żołnierzy, aby zmniejszyć swe wydatki za granicą. Rzecznik powiedział, że nikt nie może przewidzieć, jakie będą wyniki rozmów brytyjsko-amerykańsko-zachodniemieckich na temat liczebności wojsk NATO w Europie zach. i kosztów utrzymania oddziałów USA i Anglii w NRF.

W WATYKANIE opublikowano treść listu papieża Pawła VI do biskupów katolickich w Wietnamie. W liście tym, papież stwierdza, że będzie kontynuował wysiłki w kierunku rozwiązania kryzysu wietnamskiego na drodze pokojowej.

echo

KRAKOWA

Rok XXI PISMO POPOŁUJNIOWE Nr 231 (6579)
ODZNACZONE ZŁOTĄ ODZNAKĄ M. KRAKOWA

Kraków, sobota 1, niedziela 2 października 1966 r.

Ponad 260 tys. studentów rozpoczyna nowy rok akademicki

1 października rozpoczyna się nowy rok akademicki. Wśród przeszło 260 tys. studentów 76 uczelni wszystkich typów, jest ponad 40 tys. słuchaczy 1 roku studiów dziennych i z górą 25 tys. — rozpoczynających studia dla pracujących.

Nowy rok akademicki będzie kolejnym etapem realizacji ważnego i pilnego zadania, jakim jest udoskonalenie i unowocześnienie systemu studiów.

Jednym z podstawowych założeń wprowadzanej systematycznie w coraz szerszym stopniu reformy studiów, jest wzbogacenie treści i stosowanie nowych metod nauczania, przy jednoczesnym odciążeniu studentów od niektórych mniej ważnych przedmiotów. Tak rozumiana reforma studiów, ma zapewnić wykształcenie fachowców lepiej przygotowanych do przyszłej pracy, a także ułatwić im skoncentrowanie się na zasadniczych problemach danego zawodu.

Politechnika Krakowska

Politechnika Krakowska jako pierwsza wyższa uczelnia Krakowa zainaugurowała dziś nowy rok akademicki 1966/67. Uroczystość odbyła się w Teatrze im. Słowackiego. Przybyli na nią: I sekretarz KW PZPR Czesław Domagała, minister komunikacji Piotr Lewiński, delegaci resortów budownictwa, chemii, przedstawiciele władz miejskich z przewodniczącym Prez. RN mgr Z. Skolickim, naukowcy, młodzież.

Przybył również konsul ZSRR w Krakowie — W. S. Miedow.

Na wstępie zebrani chwila ciszy uczciła pamięć zmarłych w tym roku wybitnych naukowców Politechniki — prof. dr inż. G. Ciołka oraz adiunkta mgr inż. St. Wójcickiego. Następnie rektor uczelni prof. dr inż. K. Sokalski omówił sprawy organizacyjne, dydaktyczne i naukowe, zapoznał z kierunkami oraz formami współpracy uczelni z przemysłem, gospodarką i kulturą.

W zakresie spraw organizacyjnych należy przede wszystkim wymienić utworzenie Wydziału Chemicznego z siedmioma katedrami i trzema specjalnościami, a także powstanie na Wydziale Mechanicznym — specjalistycznego Oddziału Aparatury Przemysłowej.

Obecnie w Politechnice Krakowskiej studiuje ponad 5600 młodzieży. Poza tym w 12 punktach konsultacyjnych prowadzone są studia zaoczne i studia dla pracujących.

Studium Nauk Społecznych

Dziś, o godz. 17 w Teatrze im. Modrzejewskiej odbędzie się inauguracja nowego roku Studium Nauk Społecznych przy KW PZPR w Krakowie.

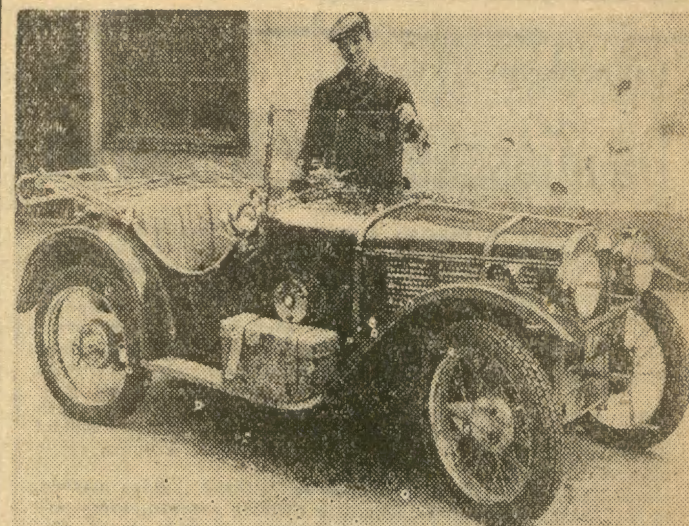
JUTRO Kraków będzie pod wpływem niżu. Zachmurzenie duże z przejaśnieniami, rano zamglenia i lokalne mgły, w ciągu dnia drobne opady deszczu. Wiatr wschodni i południowo-wschodni 4-8 m/sek. Temperatura do 20 st. C. Na poniedziałek: znikające opady.

Święto narodowe ChRL

Z okazji XVII rocznicy powstania Chińskiej Republiki Ludowej — Edward Ochab, oraz Józef Cyrankiewicz wystosowali depeszę gratulacyjną do przewodniczącego ChRL — Liu Szao-tsi oraz do premiera Rady Państwowej ChRL — Czou En-laia.

Ambasador ChRL w Polsce Wang Kuo-chuan wydal w piątek przyjęcie z okazji XVII rocznicy powstania ChRL.

W przyjęciu udział wzięli: St. Jędrzychowski, J. Horodecki, członkowie rządu, przedstawiciele WP, członkowie TPP-Ch, dziennikarze. Ministerstwo Spraw Zagranicznych reprezentował kierownik MSZ, wicemin. M. Naszkowski.



Przygoda zaczęła się właściwie dwa lata temu, to jest w roku 1964, kiedy to student architektury Politechniki Krakowskiej JERZY ŚLAPA w orszaku jubileuszowym wypatrzył samochód BMW-Dixi z r. 1924. Starszyszek był mocno statygowany, ale mimo to pykając i strzelając z rury wydechowej dzielnie wioził kilkunastoosobową grupę żakowskich przebiezańców. I wtedy zrodziła się u niego myśl zorganizowania wielkiej wyprawy samochodowej dookoła Europy.

Z nabyciem zdekompletowanego grata nie było trudności. Jerzy Ślapa rozpoczął więc poszukiwania po tandetach i ślusarskich warsztatach za brakującymi do samochodu starszyszka detalami. Powiodło się. Dzisiaj sportowe BMW-Dixi wygląda jak nowe. Błyszczą lakierem i chromem. Silnik pracuje jak zegarek.

.....

Muzeum Żup Krakowskich otwarte

Wczoraj otwarte zostało przez I sekretarza KW PZPR w Krakowie CZESŁAWA DOMAGALĘ — Muzeum Żup Krakowskich w Wieliczce. Zakończyło to kilkunastoletni okres organizowania tej unikalnej w świecie placówki przez jej zasłużonego twórcę i dyrektora prof. Alfonsa Długosza.

Nowo otwarte Muzeum prowadzi będzie działalność w zakresie wystawiennictwa, oświatowym i naukowym — badawczym. Zgromadzone tu cenne zbiory techniki górniczej i bogate dokumentacje najstarszych robót górniczych, stanowią nieoceniony materiał do badań zagadnień historii i rozwoju techniki w Polsce na przestrzeni wieków.

Dla zwiedzających Muzeum urządzono pod ziemią nowoczesną salę kinową — odczytowa na 120 osób, kawiarnię, poczet itp.

Już jutro — w niedzielę 2 października o g. 10.00 spotykamy się wszyscy na Bioniach na wielkiej imprezie! ŚWIĘTO LA-TAWCA organizowanej przez „Echo”. Aeroklub Krakowski, PSS i Komendę Chorągwi ZHP. Przypominamy, że w imprezie mogą uczestniczyć — oczywiście najlepiej z własnym latawcem w ręku — wszyscy nasi Czytelnicy nie tylko ci najmłodsi. Serdecznie zapraszamy! (eo)

(Dalszy ciąg na str. 2)

Szerokiej drogi...

Sprawy paszportowe także zostały zafatwowane. Nie pozostaje zatem nic innego, jak spakować bagaże, zapalić silnik i ruszyć w drogę. Najpierw zgodnie z ułożonym planem do Austrii, następnie przez Bałkany do Włoch, Francji, Belgii, Danii, kraje skandynawskie i z powrotem przez europejską część Związku Radzieckiego do kraju. Całość podróży ma trwać około półtora roku.

Czy eskapada ma charakter jedynie turystyczno-krajoznawczy? Wyprawa dookoła Europy pomyślana została przez inicjatora tak, by mógł on przywieźć z niej odpowiedni materiał do pracy dyplomowej z zakresu najnowszych zdobyczy architektury w Europie. Trasa podróży została więc tak ułożona, by zahaczała o wszystkie ważniejsze współczesne ośrodki nowoczesnego budownictwa, mieszkaniowego i przemysłowego. W czasie przerw w podróży, w której bierze również udział Jerzy Rak, także student architektury, odwiedzając europejskie biura projektów obaj wędrowcy zdobywać będą potrzebne im do dalszej drogi środki materialne wykonując różnego rodzaju prace zlecane. Podobnie jak to czynili w średniowieczu wyzwoleni czeładnicy.

Dlatego postanowili jechać starym samochodem? By podróż była bardziej atrakcyjna.

Zdjęcie i tekst: JÓZEF LEWICKI

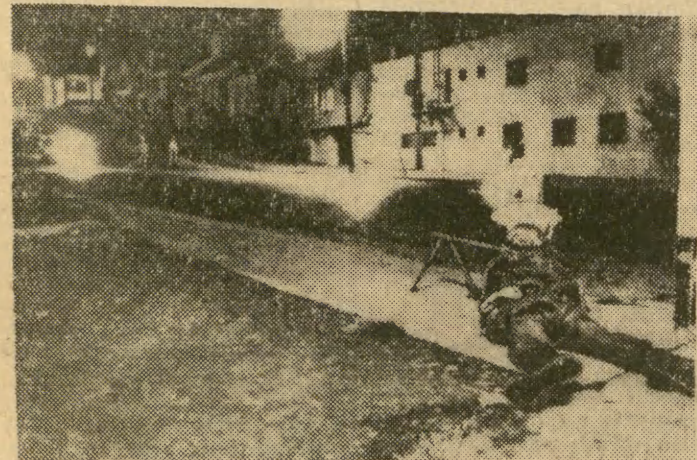
Wyrok w procesie T. Lipskiego

30 września ogłoszony został przez Sąd Wojewódzki w Szczecinie wyrok w procesie Tadeusza Lipskiego — obywatela szwedzkiego, polskiego pochodzenia.

T. Lipski mieszkający w Sztokholmie, wykorzystał swe przygodne znajomości, zawierane z przybywającymi do Skandynawii Polakami, usiłując wśród nich prowadzić antypolską działalność, namawiając do zabierania do kraju wrogich Polsce wydawnictw, książek i broszur. Częste kontakty z Polakami służyły oskarżonemu również do nielegalnych transakcji dewizowych, które doprowadziły na ławę oskarżonych 7 polskich obywateli zamieszkałych w kraju. Ponadto swe przyjazdy do Polski Lipski wykorzystywał do przemytu różnych towarów i dewiz, w tym także złotych dolarów.

Przewód sądowy jak również zeznania ok. 50 świadków w pełni wykazały winę oskarżonego. Sąd skazał T. Lipskiego na karę 4 lat więzienia oraz grzywnę w wysokości 550 tys. zł.

Pozostali oskarżeni, winni nielegalnych transakcji dewizowych skazani zostali: Nikodem Sobczak na 6 miesięcy aresztu, Zenon Ossowski na 8 miesięcy, Albert Sola na 5 miesięcy oraz na wysokie kary grzywny. Wiesław Wiech, Jerzy Puzilewicz i Józef Woitasik skazani zostali na kary grzywny.



W nocy z 29 na 30 bm. ulice San Francisco strzeżone były przez uzbrojone oddziały policji i gwardii narodowej, w obawie przed nowymi zamieszkami na tle rasowym. Na zdjęciu: żołnierz gwardii narodowej z gotowym do strzału karabinem maszynowym na jednej z ulic San Francisco.

CAF — Unifax

Halny w Tatrach

Po okresie złotej jesieni, pogorszyła się pogoda w Tatrach.

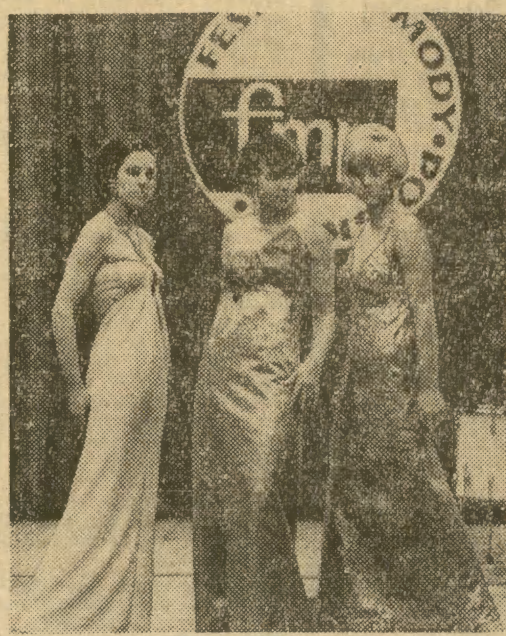
W piątek w górach zaczął wiać halny wiatr, który w podmuchach osiągnął siłę 25 m na sekundę. Wiatr unieruchomił w Tatrach urządzenia linowe.

Akcja „Echa” i ZMS

Prywatni wytwórcy na rzecz sierot

Akcja nasza prowadzona pod hasłem „Książeczki mieszkaniowe dla sierot z Domów Dziecka” obejmuje coraz więcej osób. M. in. udział w fundowaniu książeczek zgłosiło OGÓLNOPOLSKIE ZRZESZENIE PRYWATNYCH WYTWÓRCÓW, ODDZIAŁ W KRAKOWIE, które w czerwcu br. wystosowało apel do swoich członków o nadsyłanie datków na rzecz sierot. Obecnie, po dokonaniu podsumowania okazało się, iż do dnia 27. IX zebrano 11.050 zł. Oto pierwsza lista ofiarodawców z Krakowa i województwa: St. Suchocki (inicjator przedsięwzięcia), B. Markocki, inż. J. Czerwiński, K. Piekoszewski, St. Woźnicki, M. Karmański, O. Augustynowicz, R. Kusiński, spakobiercy A. Kacza, St. Rodziejewicz, P. Kurlęto, mgr St. Spiss, A. Waliszewski, E. Wiechniak, L. Kulig, Z. Kulezycy, Włodz. Głazaczow, A. Romanowska, B. Garbacz, dr P. Pruski, L. Serafin, K. Janowska, A. Rothe, T. Rzepa, T. Dzięwoński, St. Krzyk, J. Szlaga, M. Kuźma, L. Duszak, St. Kozak, Br. Bachowski, J. Janarek, A. Wierzb, A. Koszelska, St. Jaglarz, W. Polak, L. Błasiak, A. Wołoszyn, J. Gabryś, J. Legutko, R. Witkowski, T. Śmigielski.

Wszystkim serdecznie dziękujemy. Czytelników informujemy zaś, że po zebraniu pełnej sumy, zależnie od jej wysokości założona zostanie odpowiednia ilość książeczek mieszkaniowych PKO. (mar)



Dobiega końca odbywający się od 24 bm. w Krakowie I Ogólnopolski Festiwal Mody Polskiej — impreza, w której uczestniczy blisko 150 zakładów przemysłu lekkiego, spółdzielni pracy i przemysłu terenowego. Publiczność festiwalowa dokonała m. in. wyboru dwóch pierwszych „modeli konsumenta”.

W drodze plebiscytu zostali nimi: zimowy płaszcz damski Spółdzielni Pracy im. Waryńskiego w Katowicach oraz sukienka damska „stokrotka” — propozycja domu mody CPLA „Poziom”.

Festiwal — ciekawy i dający wszechstronny pokaz naszych możliwości w zakresie produkcji dobrej i modnej odzieży — odbywa się jednak przy stosunkowo małym zainteresowaniu publiczności krakowskiej. Większość miejsc w hali, gdzie odbywają się pokazy — świeci pustką. Slabe jest też — i to jeszcze bardziej dziwi — zainteresowanie imprezą ze strony przedstawicieli przemysłu i handlu. Nieliczni handlowcy, którzy uczestniczą w pokazach twierdzą, iż jest to wynikiem niesprecyzowanego charakteru krakowskiego Festiwalu, który ma raczej charakter wystawowo-przeglądowo-instruktażowy. Festiwal cieszyłby się na pewno większym powodzeniem — oświadczył np. przedstawiciel jednego z domów towarowych z Łodzi — gdyby można było na nim zawierać z danym producentem-prezenterem kolekcji, odpowiednie transakcje.

Impreza zakończona zostanie 2 października wielką rewią mody, rozdaniem medali i nagród najlepszym zakładom i rozstrzygnięciem ogólnopolskiego konkursu na modelki i modele.

List otwarty

Do mieszkańców Krakowa

Zwracamy się do Państwa w następującej sprawie: Wprowadziliśmy właśnie do rozpowszechniania nowy polski film reżysera Hieronima Przybyła — pt. „POZNAŃSKIE SŁOWIKI”. W innych miastach Polski publiczność przyjęła ten film z wielką entuzjastą. My, w Krakowie, chcielibyśmy dociec przyczyn, dlaczego film „Poznańskie Słowiki”, nagrodzony przed kilkoma tygodniami na Międzynarodowym Festiwalu Filmowym w Wenecji plakietką Lwa św. Marka (przysłał nam tekst werydyktu jury: „za wnikliwe przedstawienie i oddanie konfliktu rodzinnego widzianego oczami dziecka i rozgrywającego się na tle muzyki o dużych walorach artystycznych”), wzbudza różne uczucia i opinie.

Wydało nam się, że film winien się podobać. Może dlatego, że jest melodramatem, że pokazuje historię chłopca, który boleśnie przeżywa rozłam w małżeństwie rodziców, może dlatego, że w swej konwencji artystycznej jest bezpretensjonalny i prosty, że wzrusza i w sposób nie nachalny każe o czymś myśleć. Podobnie się winny także muzyczne uroki utworu, wiele autentyzmu wnoszącego oryginalną, kronikalną scenę występu zespołu Stuligrosza u prezydenta Kennedy’ego oraz kolor.

Zwracając się do Państwa prosimy, aby ci, którzy oglądali ten film (wyświetla kino „WOLNOŚĆ”) podzieleni się z nami swoimi uwagami: jak odebrali film, czy się podobał czy nie, i dlaczego? Prosimy pisać możliwie najkrócej. Za spełnienie naszej prośby i trud Państwa rozkoszujemy wśród uczestników naszej „ankiety” pewną ilość płyt z nagraniami Chóru Stuligrosza (trudno nam w tej chwili określić ilość, uzależnione to jest bowiem od możliwości nabywania), ewentualnie także wartościowe książki.

Korespondencję oczekujemy do dnia 10 października br. Prosimy adresować: Centrala Wynajmu Filmów w Krakowie, ul. Smoleńsk 2. Na kopercie należy dopisać „Poznańskie Słowiki”. Dziękujemy!

CENTRALA WYNAJMU FILMÓW
W KRAKOWIE

Wielki plan działania wiejskiej spółdzielczości zaopatrzenia i zbytu woj. krakowskiego

W regionie krakowskim wzrasta coraz bardziej rola wiejskiej spółdzielczości. Na ten temat mówił wczoraj podczas specjalnej konferencji prasowej prezes Zarz. Woj. Zw. Gminnych Spółdzielni mgr J. Kucharz.

Gminne spółdzielnie zrzeszają obecnie ok. 410 tys. członków. Na plan pierwszy wysuwa się działalność gospodarcza wiejskiej spółdzielczości. Dla zobrazowania jej wielkości warto podać, że łączne obroty spółdzielczości zaopatrzenia i zbytu w 1965 r. wyniosły ponad 16 mld zł. Obecnie w centrum uwagi stoi dalszy rozwój placówek sklepowych i usługowych na wsi oraz lokali gastronomicznych, głównie na tych terenach, gdzie skupia się ruch turystyczno-wypoczynkowy. W bież. 5-letce wybudowane zostaną 83 duże i 110 małych zakładów gastronomicznych.

Działalność spółdzielcza skupia się także obecnie na realizacji zakładów, w których prefabrykować się będzie pełne zestawy elementów typowych dla całkowitego montowania z nich budynków mieszkalnych i gospodarczych na wsiach. Takie zakłady powstają w Wadowicach, Myslenicach, Tymbaraku, Szreniawie. Ogólnie rzecz biorąc, działalność inwestycyjna spółdzielczości wiejskiej pochłonie w bież. 5-letce ok. 1 mld zł.

Zwrócić jeszcze uwagę na działalność wiejskiej spółdzielczości w dziedzinie kulturalno-oświatowej i społecznej. Służą jej 72 świetlice, a także 200 bibliotek fachowych, 27 uniwersytetów powszechnych, 27 zespołów artystycznych. W naszym regionie istnieje także 300 klubów „Rolnika”. Pod tym względem województwo krakowskie znajduje się na pierwszym miejscu w kraju.

W regionie krakowskim działa też 50 spółdzielni zdrowia, a w

Co słysząc?

Rak płuc, wywołany najczęściej przez nikotynę, powoduje w skali rocznej pięciokrotnie więcej zgonów, aniżeli wypadki samochodowe — stwierdził w swym raporcie główny doradca bratyjskiego Ministerstwa Zdrowia, George Godber. Wystąpił on z apelem o wprowadzenie bezwzględnej kary za palenie papierosów.

Frank Sinatra (lat 50) i jego młoda małżonka Mia (lat 21), spędzając się potomstwa. Pogłoskę taką rozpowszechniają w Hollywood przyjaciele niedawno poślubionych małżonków.

Nowy rok akademicki

(Dokończenie ze str. 1)

został przyjęty projekt utworzenia zespołu katedr medycyny profilaktyczno-społecznej z katedrami medycyny pracy i chorób zawodowych, higieny, mikrobiologii i organizacji ochrony zdrowia.

Podczas poniedziałkowych uroczystości wykład inauguracyjny na temat dróg rozwoju i perspektyw badań nad nowotworami wygłosi kier. Katedry Anatomii Patologicznej AM prof. dr JANINA KOWALCZYKOWA. (I)

Wyższa Szkoła Pedagogiczna

3 października inauguruje również nowy rok akademicki Wyższa Szkoła Pedagogiczna. W uczelni tej rozpocznie naukę na wszystkich kierunkach studiów ok. półtora tysiąca przyszłych nauczycieli, wśród nich 450 młodzieży przyjętej na I rok studiów.

WSP posiada 3 wydziały: Filologiczno-Historyczny, Geograficzno-Biologiczny, oraz Matematyczno-Fizyczny, które dysponowały 6 kierunkami nauki. Z nowym rokiem akademickim ilość tych kierunków zwiększa się o dwa nowe, ogólnozawodowe, mianowicie o specjalizację mechaniczną i elektryczną.

Wśród 90 studentów pierwszego — i na razie jedynego roku tych nowych specjalizacji — znakomitą większość stanowi młodzież męska, więc dość zupełnie nowego w tej krakowskiej uczelni.

Inauguracja roku akademickiego 1966/67 Wyższej Szkoły Pedagogicznej rozpocznie się o godz. 10 w sali Państw. Filharmonii. (I)

Wyższa Szkoła Rolnicza

Dla ponad dwóch tysięcy studentów Wyższej Szkoły Rolniczej poniedziałek 3 bm. będzie również pierwszym dniem nowego roku nauki. Data szczególnie pamiątkowa dla 605 osób, które po immatrykulacji zostaną już oficjalnie

i uroczystości zaliczone w poczet słuchaczy tej uczelni. Inauguracja roku akademickiego odbędzie się w sali Teatru Rapsodycznego.

Wyższa Szkoła Rolnicza od kilku już lat należy do najaktywniej rozwijających się uczelni krakowskich. O zainteresowaniu zawodem rolnika, zootechnika, czy leśnika świadczy coraz liczniejszy napływ młodzieży. Wszelkie rekordy pobił pod tym względem nowo otwarty Wydział Ogrodnictwa, gdzie o przyjęcie na 60 wolnych miejsc walczyło przeszło 200 studentów.

Rozszerzający się zakres działalności uczelni wymaga odpowiedniego zaplecza dla potrzeb pracy dydaktycznej i naukowo-badawczej. Najnowszą inwestycją w tym zakresie są niemal już wykonane pawilony Katedry Ogrodnictwa przy al. 25 Listopada. Znajdują się w nich m. in. 4 sale wykładowe, z których korzystają będą na razie również słuchacze innych wydziałów. Budynki mają być przekazane do użytku w końcu br.

Wytwórnia chemiczna w Kędzierzynie wspólną inwestycją ZPA w Krakowie i koncernu z Zurychu

Między Zjednoczeniem Przemysłu Azotowego w Krakowie i znanym w świecie koncernem — „Imhausen International Company” z siedzibą w Zurychu, podpisana została ostatnio umowa dotycząca uruchomienia w Polsce produkcji bezwodnika kwasu maleinowego.

Jest to cenny półprodukt do wytwarzania tworzyw sztucznych, żywic lakierowych oraz różnych chemicznych środków pomocniczych. Gospodarka światowa odczuwa stały deficyt tego rodzaju specyfiku, którego technologię otrzymywania uzyskano dotychczas jedynie w niektórych wysoko uprzemysłowionych krajach.

Umowa ma na celu wymianę i połączenie dotychczasowych wyników badawczych i doświadczeń z obu partnerów, wypróbowanie tych osiągnięć w skali półtechnicznej oraz budowę odpowiedniej wytwórni bezwodnika kwasu maleinowego.

Obiekt ten zlokalizowany został w Zakładach Azotowych w Kędzierzynie. Umowa przewiduje wspólne wyko-

ELEKTROWNIE JADROWA o mocy 48 tys. kilowatów zaczęto budować na Półwyspie Człokocim (ZSRR), za kołem polarnym.



Credo nastolatki — na gumowych butach uwiecznione.
CAF — Grzęda

W dziesiątą rocznicę śmierci Adama Polewki

„Często chodzę po Krakowie i rozmawiam z jego murami...” — pisał Adam Polewka, który był jedną z najpopularniejszych postaci naszego miasta. Rozmawiał zresztą nie tylko z murami, których historię znał prawie na pamięć, rozmawiał przede wszystkim z ludźmi, a ci z uwagą go słuchali.

Urodził się w 1903 roku na Zwierzynie w rodzinie robotniczej. Od młodości przeżywał już jako student Uniwersytetu Jagiellońskiego dalekie podróże — w skłóconym politycznie środowisku akademickim jako człowiek bezkompromisowy a przy tym jako mówca błyskotliwy i bezpardonowy.

Od 1932 r. członek Polskiej Partii Komunistycznej, był również ściśle związany z ruchem artystyczno-literackim. Organizował m. in. teatry robotnicze, wraz z Leonem Kruczkowskim założył lewicowe czasopismo „Biuletyn Literacki”, był poetą, satyrykiem, autorem szopek politycznych oraz doskonałego widowiska „Igrze w gród wał”, granego później wielokrotnie w Barbakanie.

Po wojnie i hitlerowskiej okupacji Adam Polewka, zarliwie szermierz nowego społecznego ładu, posel na Sejm PRL, prowadził ożywioną działalność polityczną, społeczną i publicystyczną. Średnie pokolenie pamięta doskonale jego świetne, nieraz bardzo drażliwe prelekcje radiowe oraz felietony drukowane w krakowskiej codziennej prasie. Większość tych felietonów ukazała się w 1955 r. w wydaniu książkowym pt. „Kocham i nienawidzę”. Ilekroć w tych publikacjach, gdy autor rozprawia się z pięcioma twarzami krakowskiego kultu, ileż ciętej satyry i szczerego oburzenia, gdy walczy z biurokracją, czy o przedszkole dla dzieci, ileż liryzmu, gdy głosi piękno i urok naszego miasta, które darzył serdeczną, aczkolwiek wciąż nie bezkrytyczną miłością i przywiązaniem.

Jutro minie dziesięć lat od przedwczesnej śmierci tego człowieka o szerokiej zainteresowaniach i wielkiej energii. Pozostawił po sobie nie tylko literacką i publicystyczną spuściznę oraz wiele trwałych zdobyczy, których był inicjatorem, pozostawił również serdeczną pamięć licznych przyjaciół oraz tych wszystkich, którym jako „człowiek publiczny” dopomógł w trudnych sytuacjach życiowych.

Adam Polewka wpisany jest również w kronikę naszego miasta jako jeden z twórców „Echa Krakowa”. (Iv)

3 bm. spotkanie prezydenta USA Johnsona z min. A. Gromyką

Biały Dom ogłosił, że w poniedziałek, prezydent USA Johnson spotka się w Waszyngtonie z radzieckim ministrem spraw zagranicznych — A. Gromyką.

Kronika wypadków

● W Porębie Wielkiej (pow. Oświęcim) motocyklista, 19-letni Władysław Mikulbor (zam. w tej miejscowości), zderzył się z furmanką, pochojąc śmierć na miejscu. ● W wypadku samochodowym w Słomnikach, doznała złamań nogi Maria Kastner. ● Na ul. Kobierzyńskiej, motocyklista potrafił kobietę o nie ustalonym dotąd nazwisku. Nieprzytomną ofiarę wypadku przewieziono do szpitala.

Francję za sojusznika, czy też nie. Bo jeśli tak — to powinien złożyć wizytę w Pałacu Elizejskim. Ba, ale co powie na to protokół dyplomatyczny? Wszak to właśnie de Gaulle winien jest amerykańskiemu szefowi państwa rewizję za niedogodną wizytę prezydenta Kennedy’ego we Francji. Z drugiej jednak strony, jak wskazują znaki na niebie, de Gaulle nie kwapi się do odwiedzenia Białego Domu, choć ten chętnie by się na to zgodził. Czy wobec tego Johnson zechce ugiąć karku przed człowiekiem, który jest do

— Losy świata zagrożone są wszędzie tam, gdzie toczy się wojna — powiedział min. Couvé de Murville w Zgromadzeniu Ogólnym NZ. Wskazując palcem na napastnika w konflikcie wietnamskim, podkreślił, że pierwszy krok na drodze do zakończenia działań wojennych w Azji pld.-wschodniej muszą uczynić USA, by naród wietnamski, w warunkach całkowitej wolności rozstrzygnął o swojej przyszłości. Głos w tej sprawie powinny więc zabrać strony, sprawujące istotną władzę w Wietnamie: DRW i Narodowy Front Wyzwolenia.

Nie ma co się łudzić, by Waszyngton znalazł słowa aprobaty dla takiego stanowiska Francji.

Biały Dom przystał natomiast na udział w zainicjowanej przez prezydenta Filipin, Marcosa „Azjatyckiej Konferencji Pokojowej” na szczycie, planowanej na 18 października w Manili. Jeżeli nawet nie wykluczyć, że jednym z motywów tego projektu były obawy przed kontynuowaniem skutkami amerykańskiej eskalacji, to rezultatem takiego spotkania może być tylko dalsza intensyfikacja wojny.

Niefortunna koncepcja manilska, skrytykowana została przez bardziej trzeźwe koła w USA, a „New York Times” wyraża obawę, że w oczach świata może ona przybrać charakter „rady wojennej”.

Zawiedzione nadzieje...

Niewiele można już dodać do tych uwag zachodniemieckiej prasy. Chyba jeszcze to, że nawet w Waszyngtonie zdobyto się już na tyle realizmu, żeby nie dawać wiary o „zagrożeniu Europy przez Związek Radziecki”, podczas gdy w Bonn koncepcja ta stanowi wciąż podstawowe credo polityki Erharda.

Jest jeszcze jeden dość istotny moment związany z wizytą Erharda w Waszyngtonie. Chodzi mianowicie o zapowiedź wizyty Johnsona w Europie, na wiosnę przyszłego roku, celem... przeprowadzenia „rozmów z przyjaciółmi i sojusznikami”. Wypada w związku z tym zapytać, czy Johnson nadal jeszcze uważa

nego wyraźnie źle nastawionym? Z kolei Johnsonowi wyraźnie zależy na złapaniu jakiejś możliwości porozmawiania w cztery oczy ze swym antagonistą, a ta nadarzy się właśnie wiosną przyszłego roku. Nie jest więc wykluczone, że Johnson zrezygnuje z osobistych ambicji i reguł protokolarnych na rzecz celów „wyższych”. Byłoby to zapewne także po myśli de Gaulle’a, któremu taki obrót sprawy, z wielu względów byłby jak najbardziej na rękę.

...do soboty

Od niedzieli...

Mocno zawiedziony, z wieloma wątpliwościami co do skuteczności przeprowadzonych rozmów, z głęboką zadrą w sercu powrócił z Waszyngtonu do Bonn kanclerz NRF — Ludwig Erhard. Marzyło mu się — przykładowo — jakiegoś konkretnego zapewnienia ze strony Johnsona w sprawie przyznania NRF udziału w dostępie do broni nuklearnej. Użył zaś odpowiedź tzw. wymijającą, że w tej sprawie może zdecydować tylko komisja McNamary.

Chciał ustępstw w sprawie „wyrównania dewizowego” za pobyt na terenie NRF wojsk amerykańskich (poprzez zakupy amerykańskiej broni) — a odesłany został z kwitkiem do decyzji trójskładowej komisji w składzie: NRF—USA—Anglia.

Jednym słowem — flako, i to na całej linii. Nie zadowolony Erhard w Waszyngtonie własnych ambicji, nie podbudował też za Oceanem swego upadającego autorytetu. Niefortunnym wojażem zamorskim dał nadto opozycjonistom jeszcze jeden ważki atut o... wyraźnie pogłębiających się rozbieżnościach pomiędzy Bonn i Waszyngtonem, będących wynikiem nieudolnej i przestarzałej polityki kanclerza.

Po dokładnym przeanalizowaniu wyników rozmów w-

Dzień Podoficera

w Puiku Obrony Terytorialnej

Wczoraj Krakowski Puik Obrony Terytorialnej im. Bartosza Głowackiego obchodził uroczystie Dzień Podoficera. Tym uroczystością, że kadra podoficerska Puiku została w większości przechowana i przeszkolona przez samą jednostkę. Pod jej kierownictwem żołnierze Puiku nie tylko szkolą się w trudnej sztuce wojennej, ale również pomagają przy budowie kluczowych obiektów na terenie województwa: Huty im. Lenina, zapory w Tresnej, szpitala w Proszowicach, szkół itd. Poza służbą i pracą uzupełniają jeszcze swoje wykształcenie w zakresie szkoły powszechnej i zdobywają tytuły kwalifikowanych robotników w zawodzie zbrojarza, spawacza, murarza i innych potrzebnych naszej gospodarce specjalności. (eo)



W szwedzkim instytucie badawczym medycyny lotniczej zastosowano do doświadczania nową komorę klimatyczną, w której mo-

żna wytworzyć dowolne warunki klimatyczne — od arktycznych do tropikalnych. Komora pomoże w ustaleniu, jakie wyposażenie potrzebne jest pilotom w różnych warunkach. Na zdjęciu: inż. Thulin wychodzi z basenu „morskiego” w komorze klimatycznej po doświadczeniu, przeprowadzonym w warunkach arktycznych przy temperaturze -31 st. C.

CAF — Pressens Bil

Wkrótce premiera

„Marysia i Napoleona”

Dla uczczenia Kongresu Kultury, dnia 7 października, w dniu jego otwarcia wejdzie na zeroekrany Warszawy i miast wojewódzkich barwna szerokoekranowa komedia kostiumowa w reżyserii Leonarda Buczkowskiego pt. „Marysia i Napoleona”.

Realizatorzy oprawili sentymentalny fragment biografii cesarza Francuzów: miłość do pięknej Polki, szambelanowej Walewskiej we współczesne ramy, traktując całą sprawę jako żart historyczny nie pozbawiony ironii i satyry.

Reżyser Leonard Buczkowski na konferencji prasowej tłumacząc przyjętą konwencję powiedział: „Zdecydowaliśmy się pokazać romans pani Walewskiej z Napoleonem w atmosferze pogodnej komedii. Z uśmiechem a czasem z lekkim niedowierzaniem. Do tego właśnie potrzebna nam była cała współczesna warstwa filmu... Chcieliśmy uniknąć autentyczności i psychologizowania, dlatego postacie historyczne potraktowaliśmy z dużym dystansem”.

Film, otrzymał bogatą oprawę scenograficzną, która stworzyła odpowiednio tło dla tej, z dużym rozmachem zrealizowanej, komedii. Dowcipne, inteligentne dialogi dopełniają całości.

W „Marysi i Napoleonie” zobaczymy całą plejadę znanych aktorów, na czele z Beatą Tyszkiewicz w podwójnej roli: pani Walewskiej i współczesnej studentki Marysi, i Gustawem Holoubniem — Napoleonem a w współczesnej części młodym francuskim naukowcem.

(M. Ch.)

Manekiny w przyłbicy

(Korespondencja własna z Anglii)

Frapująca jest nieraz obserwacja angielskiej reklamy, afiszów i ogłoszeń. Można z nich nauczyć się niejednego o bieżących problemach kraju, o charakterze narodowym Anglików, a także liczną nieco psychologię stosowaną.

Ogłoszenie czy afisz musi przede wszystkim czymś przyciągać uwagę. Aktualne jest więc nadal stosowanie chwytu z gołą babką. Robi to co trzeci afisz w metrze, na ścianach wind, tuneli i schodów ruchomych. Goliżna jest na ogół umiarkowana, „skromna”. Badania wykazały zresztą, że system ten odwraca czasem uwagę od tematu zasadniczego.

Święta prawda.

Wobec tego grać trzeba również na uczuciach tzw. wyższych. Np. na trosce o rodzinę. Oto czarne tło i grobowy wstęp „Jeżeliś umarł dzisiaj, ile potrzebowałaby twoja żona na utrzymanie siebie i dzieci?” Następnie krótkie, rzeczowe wyliczenie, z którego jasno wynika, że należy ubezpieczyć się na wypadek śmierci.

Najgorzej dać się raz zaskoczyć. Niech tylko pasażer metra podniesie głowę znad gazety lub książki (wszyscy tu czytają w czasie jazdy) i zacznie machinalnie czytać coś pod sufitem wagonu! „Czy wiesz dlaczego w metrze nie ma dywanów?” Nie, nie wiem, ale rzeczywiście — dlaczego? Reklama spieszy natychmiast z rozsądnym wyjaśnieniem: „Bo dywan pasuje do domu, a nie do pocią-

gu. Zresztą i w domu niełatwo jest dywan dopasować. Ale my ci w tym pomożemy. Wystarczy zadzwonić do nas na numer...” Ani słowa o tym, że przed dopasowaniem, musi się przecieć dywan kupić.

Apele do patriotyzmu raczej zawodzą. Jeszcze dwa lata temu afisze wzywały „utrzymujmy Brytanię w czystości”, ale ulice i parki są nadal potwornie zaśmiecone. Wobec tego zmieniono hasło. Dziś na afiszu jeden pan drugiemu panu szeptem małymi literkami do ucha: nie rzucaj śmieci! Całość utrzymana w tonie przeraźliwie zielonym, a tylko śmieć, który właśnie drugiemu panu wypadł z ręki odbija się białą plamą.

Rzeczowość i wiarygodność to cenne cechy ogłoszenia. „Zuzanna Murray, lat 26, sekretarka, zarabia 18 funtów tygodniowo, pisze 100 słów na minutę, czas nauki 8 tygodni i 2 dni” — reklamują się kursy stenografii. Twarz Zuzanny na afiszu jest przeciętnie sympatyczna, 18 funtów stanowi pensję godziwą, ale nie najwyższą na tym stanowisku, szybkość 100 słów to nie żaden rekord, ale kwalifikacja poszukiwana. Czas nauki jest wprawdzie podejrzanie krótki, ale też ogłoszenie nie twierdzi, że każdy musi tak szybko nauczyć się stenografii. W sumie tekst budzi zaufanie i cichą nadzieję, że jeżeli takiej Murray, lat 26, się powiedzie, to dlaczego mnie nie ma się udać jeszcze lepiej?

Dobrze jest tę samą myśl stale powtarzać, ale jeszcze lepiej z każdym razem w

innej oryginalnej formie: „Właśnie kończył się gołic, gdy nagle myśli przeszyła jego umysł. Nie, z nią nie może się ożenić! Wrzucił nerwowo kilka drobniaków do wależki, a potem tak jak stał, w słubnym garniturze, zbiegł na dół i chwycił taksówkę na lotnisko. Dokąd? — spytał kasjer. — Dokądkolwiek... Ledwie zdążył wskoczyć do samolotu. W 3 dni później leżał leniwie rozciągnięty w słońcu na „tilo” (co to jest lilo? — w żadnym słowniku nie mogę tego znaleźć!) tysiące kilometrów dalej, gdy nagle usłyszał za sobą szept: kocham cię. Odwrócił się i zatopił wzrok w oczach nieprawdopodobnie niebieskich, jakich nigdy jeszcze nie widział w swym życiu. Po tygodniu spytał ją: czy chcesz być moją żoną?”

Jeszcze nie wiecie o co chodzi? Ależ to proste: „A od czasu swego wyjazdu uciął gołic się tą samą srebrną żyłką...”

Reklama bawi. „Codziennie mogę wypić osiem takich” mówi średniowieczny rycerz do średniowiecznego mnicha pokazując na kufel piwa. Reklama wychowuje. Duży transparent na kościele. „Dziś ciemniej potrzeba przykładu niż karcenia!” Reklama trzyma rękę na pulsie. Napis „Jeszcze jeden triumf Rosji — słynny Sokół” reklamuje w sklepie radiowym tranzystorowy odbiornik radziecki.

Im bardziej nieprawdopodobne zestawienie słów czy obrazów, tym głębiej wbija się w pamięć. Zwrot „Plo-

W stacjach CPN zmiany na lepsze

Szezon samochodowy powoli dobiega końca. W ciągu niemal pięciu miesięcy spora część obywateli miała okazję osobistego sprawdzenia jakiegoś wyników dać przejście na system agencji stacji CPN — zaopatrujących samochody w paliwo. W woj. krakowskim niemal wszystkie stacje benzynowe obsługiwane są tym systemem, jedynie cztery — o charakterze wiejskim — działają w oparciu o system pracowniczy. W 54 wypadkach mamy więc do czynienia z agentami i ich zastępcami.

Można na pewno powiedzieć, że ten system spowodował radykalne przedłużenie

godzin pracy stacji. Na ogół skończyły się wielkie niewidome w rodzaju, która stacja w jakim czasie będzie czynna. Agent dba o to, aby była otwarta jak najdłużej. Pod koniec ub. roku przed wprowadzeniem nowego systemu na terenie woj. krakowskiego tylko 6 stacji czynnych było przez całą dobę, teraz jest ich 12. Na dwie zmiany tj. po 16 godzinach na dobę pracowało 16 stacji — obecnie — 42, na jedną zmianę 32 stacje — obecnie zaś jedynie te cztery, etatowe na wiejskich drogach. A więc ten problem został rozwiązany ku zadowoleniu klientów.

Podobna stabilizacja i wydłużenie się czasu otwarcia stacji CPN nastąpiło w całym kraju. To samo z dyżurami niedzielными. 12 stacji pracuje „non-stop”, a więc i w niedzielę, reszta minimum od godz. 7 do 15. Za wcześniejsze zamknięcie lub późniejsze otwarcie stacji agencyjnych grozi kara, natomiast zawsze wolno pracować dłużej. Agenci elastycznie dostosowują swe „godziny nadliczbowe” do potrzeb, gdyż zależy im na zwiększeniu obrotów i otrzymaniu większej prowizji. Czas otwarcia stacji benzynowych, podane w informatorach są tzw. czasami minimum, a więc spotkać nas mogą jedynie miłe niespodzianki.

Drugą zmianę na lepsze należy zanotować w zakresie jakości obsługi. Możemy już przestać mdleć z zachwytem na widok pracownika stacji troskliwie przecierającego przednią szybę naszego samochodu, grzecznie informującego klienta, udzielającego fachowej porady n. t. stosowania paliw i olejów, mówiącego „dzień dobry” i „do widzenia”. Nie powinna nas też dziwić czystość stacji i jej otoczenia, jej przyjemny estetyczny wygląd. To także należy do obowiązków agenta. To i tysiąc innych rzeczy. Rzadko się bowiem widzi tak skomplikowaną i wymagającą umowę jak zawierana między krakowską CPN a agentem. Możemy więc śmiało zwiększać nasze wymagania.

Obecnie w CPN-owskich stacjach rozsiadanych na terenie woj. krakowskiego pracuje 185 agentów oraz ich zastępcy, razem 215 osób, podczas gdy na koniec r. 1965 krakowska CPN dysponowała tylko 150 etatami dla tych pracowników. Owi etatowcy w ub. roku otrzymywali pensję zasadniczą w wysokości 1000 zł plus dodatki za godziny nadliczbowe, co w sumie stanowiło ok. 1200 zł. Obecnie przy systemie agencyjnym średnia płaca wzrosła do 2700 miesięcznie, a są tacy, którzy zarabiają nawet do 4 tys. 80 proc. agentów to dawni etatowi pracownicy CPN, ale są i nowi — wszyscy po szkoleniu i wymaganych egzaminach.

Można by więc powiedzieć, że problem ten został rozwiązany ku obopólnemu zadowoleniu: pracownika i klienta. Nie znaczy to naturalnie, że wszystko już odbywa się bez grzechów, że zawsze można wszędzie bez kłopotów sprawdzić ciśnienie w oponach, że bez upominania wyciszcząca tablicę rejestracyjną, że stacje są należycie zaopatrzone — przez CPN — w akcesoria samochodowe do sprzedaży. Musimy jednak pamiętać, że to dopiero początek i że walka konkurencyjna między stacjami, a właściwie ich obsługą, dopiero się zaczyna. Już jednak agenci starają się o zjednanie sobie stałych klientów, co stabilizuje ich prowizję, już z większą dbałością i grzecznością odnoszą się do kierowców. A więc na pewno będzie jeszcze lepiej. (mk)

Ważne dla inżynierów

Pod kierunkiem prof. dr inż. Zygmunta Zbichorskiego powstaje na Politechnice Warszawskiej podyplomowe Studium z zakresu ekonomiki, organizacji produkcji i ergonomii, przeznaczone dla osób już zatrudnionych w przemyśle.

Tematyka Studium obejmuje rozbiór na trzy smesty — zagadnienia teorii zarządzania metod matematycznych w ekonomice i organizacji produkcji oraz ergonomii. Laboratoria dla Studium udostępnił Centralny Instytut Ochrony Pracy.

POCZTYLON „Echa”

Klucz w domku

Z. M. Mieszkam w domku jednorodzinny jako jedyna lokatorka, poza właścicielką. Czy mam jej płacić 10 zł miesięcznie za posiadanie klucza od bramy?

Jeżeli mieszkała Pani w tym domku jeszcze przed wejściem w życie przepisów o wyłączeniu domków jednorodzinnych spod publicznej gospodarki lokalami (maj 1957 r.), to obecnie nie płaci Pani za posiadanie klucza, ponieważ właścicielka domku nie jest objęta układem zbiorowym pracy dozorców (a tylko na podstawie tego układu mogłaby żądać opłaty 10 zł). Jeżeli natomiast wprowadziła się Pani po maju 1957 r. to sprawę opłaty za klucz reguluje tylko umowa między Panią a właścicielką. (wt)

Polska papryka

H. M. Czy w Polsce rzeczywiście uprawia się paprykę? Kilka dni temu w sklepie warzywnym przy ul. Szpitalnej kupiłam paprykę w cenie 4 zł za 1 kg, znaczoną na etykiecie napisem „krajowa”.

W naszym kraju uprawia się wprawdzie paprykę, ale na niewielką skalę. Głównym ośrodkiem jest Poznańskie, lecz ostatnio i w naszym województwie ogrodnicy zainteresowali się tą rośliną. Papryka, o której Pani wspomina, pochodziła ze Stacji Doświadczalnej. Oceny Odmian w Węgrzech. Nie był to zresztą jedyny transport, dostarczony przez to gospodarstwo, gdyż zbiór papryki trwa w dalszym ciągu. (hs.)

Mąż nauczycielki

„Student”. Jestem studentem i posiadam legitymację z 30-proc. zniżką. Zona moja jest nauczycielką. Czy w związku z tym przysługuje mi legitymacja z 50-proc. zniżką kolejową?

Tak. Zeznanie bowiem z art. 29 ustawy o prawach i obowiązkach nauczycieli, współmałżonkowi nauczycielki przysługuje 50-procentowa zniżka kolejowa. (am)

Dzień wolny?

Fr. Z. Miałem urlop wypoczynkowy do 17 lipca br. 18. VII. Stawiałem się do pracy. W końcu sierpnia dzień kadr uznał moją nieobecność w dniu 23. VII. za nie usprawiedliwioną, stąd nie przysługują mi, a przecież 23 lipca był dniem wolnym od pracy.

Dzień 23 lipca był wolny od pracy tylko dla osób, które odpracowały w zaminian za ten dzień niedzielę 17 lipca. Skoro w zaminian za 23. VII. nie odpracował Pan żadnego innego, a do pracy w dn. 23. VII. się nie stawiał, zakład pracy chyba słusznie uznał Pańską nieobecność za nie usprawiedliwioną. (JP)

Cło od skutera

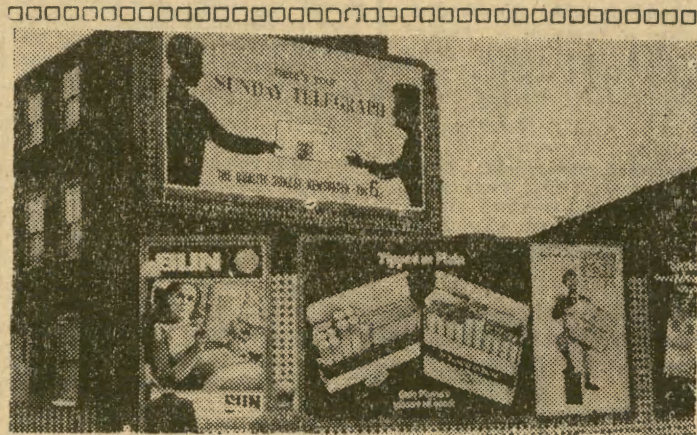
M. W. Ile wynosi cło od skuterów nowych, a ile od używanych. W jakim terminie po przekroczeniu granicy należy je wpłacić?

Cło od skuterów, obojętnie nowych czy używanych, wyznacza się w zależności od pojemności cylindra i tak: od skutera o pojemności cylindra 125 cm³ i mniej — 1000 zł, od 125 cm³ do 250 cm³ — 1500 zł, od 250 cm³ do 350 cm³ — 2.000 zł, powyżej 350 cm³ — 3.000 zł. Cło powinno opłacić się przy odprawie celnej a w razie braku pieniędzy, do 3-4 dni w Urzędzie Celnym w Krakowie, ul. Kamienna 6, gdzie należy zwrócić się z dowodem odprawy. (s)

Celem napraw...

„Stała Czytelniczka”. Czy lokatorzy obowiązani są wpuszczać do mieszkań ranną kontrolę z administracją? Jeżeli tak, to na podstawie jakich przepisów?

Najemcy obowiązani są do każdorazowego udostępnienia wejścia do ickali wynajmującej (administratorowi) oraz osobom przez niego wskazanym, celem przeprowadzenia w nim napraw i remontów — (Uchwała Rady Narod. nr 207/XI/63 roz. III, p. 4). (ol)



mień, który mrozi” reklamuje lodówki o „napędzie” gazowym. „Róże rosną na tobie” brzmi napis obok faceci w czarnym garniturze pokrytym różowymi kwiatami. Nie chodzi oczywiście o kwiatki cementarne, ale o zapach róż, jaki będziesz rozsiwał po użyciu odpowiednich perfum. Na wystawie szokuje manekiny damskie w mini-sukniach i efektownych hełmach rycerskich z opuszczonymi przyłbicami (mogłaby to wykorzystać „Moda Polska” jako rodzaj milenijnego akcentu!). Piwo zaś reklamuje nie jakiś półnagi kociak, ale — prawem kontrastu? — uroczą staruszcza i napis: „Ludzie, którzy naprawdę znają się na piwie, piją tylko...” i tu nazwa piwa.

A teraz coś z aktualnej problematyki. Anglia posiada najwyższy w świecie wskaźnik sprzedaży gazet: 50 egzemplarzy na 100 mieszkańców. Dwa dzienniki — „Daily Mirror” i „Daily Express” mają po 5 milionów nakładu. Rynek jest kompletnie nasycony i stąd wzrastająca konkurencja między ga-

zetami. Do tego stopnia, że nawet dzienniki — same będące środkami masowej informacji — zaczynają gwałtownie reklamować się przy pomocy afiszów.

Propaguje się hasła mające zachęcić ludzi do indywidualnego przeniesienia się poza Londyn. Nelson ze słynnej kolumny na Trafalgar Square, albo nie mniej słynny Amorek z Picadilly tłumaczą łagodnie z afiszów: „Ja już się od dawna zadowoliłem w Londynie, ale ty jeszcze nie. Pracuj poza miastem. Życie tam jest przyjemniejsze, mniej jeżdżenia, mniej niepokoju, więcej odpoczynku...”

Wreszcie coś pro domo sua. Znamy afisz Animexu „Best ham from Poland” (najlepsza szynka z Polski) przedstawia smakowite kawałki szynki na talerzu, w otoczeniu różnych angielskich dodatków. Trzeba przyznać, że hasło jest krótkie (to ważne!), trafia w sedno, a poza tym afisz prezentuje się o wiele lepiej niż reklama konkurującej z naszą szynki duńskiej.

WŁADYSŁAW MASŁOWSKI

6 — 12 X. Tydzień LOK

12. X. Dzień Wojska Polskiego

12 bm. obchodzić będziemy 23 rocznicę bitwy pod Lenino, a zarazem Dzień Wojska Polskiego. W dniach od 6 do 12 bm. przypada Tydzień Ligi Obrony Kraju. W naszym mieście i województwie w związku z tym odbędą się wiele okolicznościowych uroczystości, imprez, spotkań.

Tydzień Ligi Obrony Kraju zainauguruje uroczystość wręczenia sztandarów dla Zarz. Pow. LOK i Zw. Ochot. Straz. Pożarnych w Krakowie połączona z dekoracją sztandaru LOK odznaką Tysiąclecia Państwa Polskiego. Uroczystość ta odbędzie się 2 bm. o godz. 10 w Szczyglicach pow. Kraków z udziałem prezesa Zarz. Gł. LOK gen. dyw. F. Książarczyka. Po przemówieniach rozpoczyna się m. in. zawody oddziałów straż pożar-

nich, pokazy sprawności zespołów specjalnych LOK, występy artystyczne i wreszcie — zabawa ludowa.

W poniedziałek 3 bm. o godz. 18 w Jaworznie podczas uroczystej akademii nastąpi wręczenie aktu nadania honorowego obywatelstwa m. Jaworzna gen. dyw. F. Książarczykowi w uznaniu jego zasług położonych w walkach partyzanckich na terenie ziem krakowskiej.

W ramach Tygodnia LOK odbędą się ponadto m. in.: 4 bm. o godz. 16-17 — III zawody strzeleckie dziennikarzy o puchar przechodni szefa woj. Sztabu Wojskowego w Krakowie, 8 i 9 bm. o godz. 10, pierwsze ogólnopolskie zawody modeli pływających radiosterowanych na Wiśle k. Wawelu o „Błękitną wstęgę Wawelu”, 9 bm. o godz. 10-11 wojewódzki rajd samochodowo-motocyklowy „Zielonego liścia”, połączony ze zgrupowaniem.

Uroczysty wieczór z okazji Tygodnia LOK oraz Dnia Wojska Polskiego zapowiadany został na 10 bm. g. 18 w Teatrze im. J. Słowackiego. W przededniu żołnierskiego święta, a więc 11 bm. o godz. 12 nastąpi składanie wieńców na grobie Nieznanego Żołnierza oraz grobach Żołnierzy Radzieckich, o godz. 17 społeczeństwo naszego miasta będzie miało możliwość uczestniczyć w uroczystej odprawie wart wojskowych przed Grobem Nieznanego Żołnierza.

W dn. 12 bm. o godz. 19 przejdzie ulicami Krakowa wielki capstrzyk, w którym udział wezmą liczne orkiestry wojskowe i cywilne. W tym samym dniu nastąpi spotkanie dowódców jednostek wojskowych z gospodarzem naszego miasta.

(bp)

ZARZĄD Koła Towarzystwa Opieki nad Zwierzętami w Nowej Hucie zawiadamia członków Koła, że zebranie ogólne odbędzie się w poniedziałek, 3 bm., o godz. 18, w sali nr 11, I p., Domu Kultury III, przy ul. Majakowskiego 2 w Nowej Hucie.

Obecność wszystkich członków Koła obowiązkowa, sympatycy mile widziani. Po zebraniu będą przyjmowane wpisy nowych członków Koła TOZ w Nowej Hucie.

„Złoty Orfeusz” dla H. Czyża

Najcenniejsze honorowe trofeum „Warszawskiej Jesieni” — czyli „Złotego Orfeusza” sekcja krytyków muzycznych SPAM przyznała ostatnio dyrygentowi Henrykowi Czyżowi, kierownikowi artystycznemu Filharmonii Krakowskiej, uznając wykonaną pod jego kierunkiem „Pasję” Pendereckiego przez zespół Filharmonii Krakowskiej za najwybitniejsze wydarzenie artystyczne tegorocznego festiwalu. Znowu piękne wyróżnienie muzycznego Krakowa!

Złota Odznakę SPAM przyznano ostatnio wieloletniemu zasłużonemu działaczowi społeczno-muzycznemu, artyście-skrzypkowi Filharmonii Krakowskiej — Henrykowi Olejniczakowi, delegatowi na Kongres Kultury. (J. Par.)

Aby usprawnić komunikację

W chwili obecnej w Krakowie istnieją 43 przejazdy kolejowe, przecinające ulice miasta. Celem usprawnienia komunikacji — projektuje się do 1970 r. przebudowę węzła stacji Kraków - Olsza wraz z układem bocznym. Łączny koszt przebudowy oblicza się na ok. 148 mln zł. Po zakończeniu robót zlikwidowane zostaną przejazdy na trasie do Nowej Huty.

NA SCENIE Operowej Teatru im. Słowackiego grana będzie w niedzielę o godz. 14 „Tosca” Pucciniego. W partii tytułowej wystąpi solistka Teatru Wielkiego, Opery i Baletu Hanna Rymowska. W poniedziałek o godz. 19.15 będziemy mogli usłyszeć operę Donizettiego „Lucja z Lammermooru”. Bilety w kasie Teatru im. Słowackiego codziennie od godz. 10-13 i 15-18.

Rozmowy przy pół-czarnej

Ratunek dla Smoczej Jamy

Od lat Smocza Jama, stanowiąca swoistą atrakcję dla turystów odwiedzających nasze miasto, przestała przyciągać uwagę, jako że zamknięta na cztery spusty. Nie należy jednak sprawy przesadzać, być może zmieni się to niedługo. Zarząd Zamku na Wawelu zwrócił się bowiem do prośbą o ratowanie Jamy do docenta dr inż. ZBIGNIEWA STRZELECKIEGO z AGH, który wraz ze swoim zespołem podjął się tego zadania. I to bezinteresownie, traktując rzecz jako czyn społeczny dla uczczenia 1000-lecia Państwa Polskiego.

— Panie Docencie, co się właściwie w Smoczej Jamie dzieje?

— Odwiedzanie jej przez turystów nie jest w tej chwili bezpieczne. Całe Wzgórze Wawelskie to wapien, który pod

wplywem mrozów i deszczu kręśli się i opada. Proces ten zaczął występować również w Smoczej Jamie. Z chwilą zaobserwowania odpadania pierwszych kawałków skał natychmiast trasę turystyczną zamknięto. Na prośbę Zarządu Zamku nasz zespół będzie starał się temu zaradzić.

— Czy już podjęto jakieś prace?

— Od dwóch miesięcy Przedsiębiorstwo „Geoprojekt” wykonuje plan sytuacyjno-wysokościowy Smoczej Jamy. Będzie on dla nas podstawą do rozpoczęcia inwentaryzacji oraz ustalenia programu prac zabezpieczających.

— Kiedy przystąpi się do dzieła?

— Już w tym miesiącu.

— Czy można już dziś powiedzieć, jak długo

trwać będzie zabezpieczenie Smoczej Jamy?

— Trudno powiedzieć. Wzgórze Wawelskie, to znaczy jego wnętrze kryje jeszcze dużo tajemnic. Istnieje przypuszczenie, że pod Jamą mogą być jeszcze inne głębokie komory.

Wzgórze musi więc przejść badania geologiczne i archeologiczne i, o ile nie wystąpią jakieś specjalne trudności wzgl. niespodzianki — do połowy przyszłego roku opracujemy projekt ratowania Smoczej Jamy. Pewne koncepcje już mamy. Same prace zabezpieczające mogą potrwać rok, najwyżej dwa.

— Jest więc konkretna zapowiedź otwarcia z powrotem turystycznej trasy zwanej „Smoczą Jamą”.

Za informację — dziękuję.

Rozmawiała: D. Paw.



Efektowna optawo obrad Wojewódzkiej Komisji Związków Zawodowych stanowiła wystawa kwiatów i owoców przygotowana przez wszystkich działalców Krakowa. Na zdjęciu pomysłowy eksponat POD „Dębniaki”.

Fot. J. Podlecki

484 zamiany mieszkań

Biuro Zamiany Mieszkań w Krakowie istnieje od dwóch lat. Do czerwca br. zgłoszono tam 2783 oferty na zamianę mieszkań. Największa liczba zgłoszeń dotyczyła lokali dwuizbowych. Załatwiono 484 zamiany, w tym w roku bież. już 134.

Zamiana wymaga pewnych formalności natury prawnej, co niekiedy absorbuje bardzo osoby najbardziej zainteresowane, czyli zamieniające mieszkania. Należy więc poczynić kroki zmierzające do uproszczenia formalności.

Jesienny dorobek

Do Krakowskiego Ogrodu Zoologicznego przybyły afrykańskie kózki karłowate, węglarskie owce cacke, kaczki kazarki oraz przesił 2-metrowej długości bażant królewski i zamieszkujejący Chiny i Tybet bażant diamentowy. Takich kolorów jakimi szczyca się oba gatunki bażanta nie powstydziłby się nawet rajski ptak: błę, czerwien, brąz, czern, złoto. Wszystkie zwierzęta i ptaki otrzymaliśmy w drodze wymiany z Cottbus w NRD.

Poza tym Zoo może pochwalić się własnym przychowkiem. Ostatnio urodziła się mała owca grzywiasta-arui, jak i dwa małe lwy.

W KINIE APOLLO wyświetlany jest film polski „Pleko i niebo” w reżyserii T. Rózewicza. Jest to zabawna komedia współczesna traktująca o zagadnieniu grzechu w sposób satyryczny i przedstawiająca niebo jako odbicie stosunków ziemskich. W rolach głównych: K. Opaliński, A. Szezechowski, W. Michnikowski, J. Kobuszewski i J. Fedorowicz.

Co - Gdzie - Kiedy?

Sobota	Niedziela
1	2
PAŹDZIERNIKA	
Danuty	Teofila

Teatry

SOBOTA

SŁOWACKIEGO godz. 19.15 „Opera za trzy grosze”. KLUB ZSK 19.15 „Szkłana menażeria”. MODRZEJEWSKIEJ 19 „Woyzeck” (zamkn.). KAMERALNY 19.15 „Mizantrop” — ROZMAITOŚCI 19.15 „Strach i niedza Trzeciej Rzeszy”. LUDOWY 19.15 „Igraszki z diabłem”. RAPSDYCYNY 19.15 „Akropolis”. MUZYCZNY 19.15 „My fair lady”. KOLEJARZA 19 „Gosi i gaski”. JAMA MICHALIKA 22.30 „A to ci raj”. FILHARMONIA 19.30 Koncert inauguracyjny pod dyr. H. Czyżą.

NIEDZIELA

SŁOWACKIEGO 14 „Tosca”, 19.15 „Jego ekscelencja Błażen”. MODRZEJEWSKIEJ 15 „Tango”, 19.15 „Woyzeck”. — KAMERALNY 15 „Sie kochamy”, 19.15 „Mizantrop”. ROZMAITOŚCI 11 „Barbara Radziwiłłówna” (zamkn.). 19.15 „Strach i niedza Trzeciej Rzeszy”. GROTESKA 12 „Trzy pomarańcze” (zamkn.). KLUB ZSK, LUDOWY, RAPSDYCYNY, KOLEJARZA, JAMA MICHALIKA — jak w sobotę.

Kina

SOBOTA

WOLNOŚĆ godz. 15.45, 18, 20.15 „Poznański słowik” (pol.). 1. 14. WARSZAWA 10, 12.15, 15.45, 18, 20.15 „Z piekła do Teksasu” (USA, 1. 14). — APOLLO 10, 12.30 „Czarny Tulipan” (fr.-wł., lat 14), 15.45, 18, 20.15 „Piekło i niebo” (pol.). 1. 16. SZTUKA (studyjne) 10.15, 12.30 „Dziewczyna w hotelu” (USA, 1. 16), 18, 20 „Niekończąca” (pol.). 1. 16. WANDA 10.30, 12.45, 15.30, 18, 20.15 „Uwiedziona i porzucona” (wł.). 1. 18. MŁ. GWARDIA (Lubisz 15) 14.45, 17, 19.15 „Człowiek z Rio” (fr.-wł., 1. 14). WRZOS (Zamojskiego 50) 15.45, 18, 20.15 „Wyprawa 7 ziołot” (USA, 1. 14). ZUCH (Krowoderska 8) 13.30, 14.15, 18.30 „Rio Bravo” (USA, 1. 12). MELODIA (Zwierzyńska 1) 15.45, 18, 20.15 „Gracze” (fr., 1. 16). MASKOTKA (Dzierżyńskiego 55) 15 „Krzyżacy” (pol.). 12 lat, 18, 20 „Hasto „Odważka” (ang., 1. 12). MINIATURA (Franciszkańska 1) 15 Bajki, 16, 17, 18 „Od Westerplatte do Berlina”, 19 „Zolnierz królów Madagaskaru” (pol., lat 16). ENERGETYK (Piasek-stadion) 17, 19 „Hud, syn farmara” (USA, 1. 16). TRCZA (Dębniaki, Praska 52) 17.30, 19.30 „Syn kapitana Blooda” (wł., lat 12). WISLA (Gazowa 21) 15.30, 18, 20.15 „Ptaki” (USA, 1. 16). CHEMIK (Borek Fal.) 19 „Giuseppe w Warszawie” (pol., 1. 11). DOM ZOŁNIERZA (Lubisz 48) 15.15 „Upadek Cesarstwa Rzymskiego”.

god” (USA, lat 12). KULTURA (Rynek Gł. 27) 15.30, 17.45, 20 „Uroczą gospodyni” (USA, 1. 16). WIEDZA (Rynek Gł. 27) 13 Album Fleischera, Nie ma końca wielkiej wojny, Tu gdzie żyjemy. MIKRO (Dzierżyńskiego 5) 15.30, 17.45, 20 „Pan do towarzysztwa” (fr., 1. 16). ZWIĄZKOWIEC (Grzegorzewska 71) 17, 19 „Nieśmiały w akcji” (radz., 1. 11). ZSK PROKOCIM (Biełżowska 71) 18 „System” (ang., 1. 18). ROTUNDA (3 Maja 5) 15, 17 „Długie pocałunki 80” (CSRS, 1. 16).

FOTOPLASTIKON (Szczygłowska 5) 10-21 „Kobieta w USA”.

KINA W NOWEJ HUCIE

SWIT godz. 15.30, 18, 20.30 „Olimpiada w Tokio” (jap., 1. 11). M. SALA 15, 17, 19.15 „Noc przedślubna” (CSRS, 1. 16). ŚWIATOWID 15.45, 18, 20.15 „Winnietou” (jug.-NRF, 1. 11, II ser.). M. SALA 15, 17.15 19.30 „Gładka skóra” (fr., lat 16). SFINKS (Majakowskiego 2) 16, 19 „Co zdarzyło się Baby Jane” (USA, 1. 18). BALLADYNA (Grębałowa 13) „Romans z nieznajomym” (USA, lat 16). ORION (Podleże 18 „Zbrodnia” (wł., 1. 16).

NIEDZIELA

WOLNOŚĆ 12.15, 15.45, 18, 20.15 „Poznański słowik”. — MŁ. GWARDIA 12, 14.45, 17, 19.15 „Człowiek z Rio”. MELODIA 10.30, 12.30 „Pan i astroróg” (CSRS, lat 12), 15.45, 18, 20.15 „Gracze”. MASKOTKA 12.15, 15 „Krzyżacy”, 18, 20 „Hasto „Odważka”. SWOSZOWIANKA (Swożowice) 18 „Olecie żołnierza” (radz., 1. 11). TRCZA 15.30, 17.30, 19.30 „Syn kapitana Blooda”. WISLA 11 „Wyspa złoczyńców” (pol., lat 9), 15, 17.45, 20.15 „Ptaki”. — CHEMIK 14.45, 17, 19.15 „Hele na Trojańska” (USA, 1. 14). DOM ZOŁNIERZA 14, 17.15, 20.20 „Upadek Cesarstwa Rzymskiego”. ZWIĄZKOWIEC 17 „Pingwin” (pol., 1. 16). 19 „Nieśmiały w akcji”. ZDROWIE (Kobierzyn) 19 „Komieczny świat Harolda Lloyd’a” (USA, 1. 12). ROTUNDA 15, 17 „Fatalny list” (ang., 1. 11).

WARSZAWA, APOLLO, SZTUKA, WANDA, WRZOS, ZUCH, MINIATURA, ENERGETYK, KULTURA, ZSK PROKOCIM, FOTOPLASTIKON — jak w sobotę.

PROGRAM DLA DZIECI

WRZOS 11, 12, MASKOTKA 10.15, 11.15, MINIATURA 11, 12, 13, 14, 15, ENERGETYK 12, CHEMIK 11, DOM ZOŁNIERZA 13, ZWIĄZKOWIEC 12.

KINA W NOWEJ HUCIE

ŚWIATOWID (m. sala) godz. 15, 17, 19.15 „Król Macius” (pol., 1. 7). ORION 15, 18 „Zbrodnia”. BALLADYNA 16, 19 „Romans z nieznajomym”. KOLOROWE (Czyżyński 13 „Za króla i ojczyznę” (ang., 1. 16). SWIT (d. i m. sala), ŚWIATOWID (d. sala), SFINKS — jak w sobotę.

PROGRAM DLA DZIECI

SWIT 11, ŚWIATOWID 11.15, SFINKS 10, 11, 12, KOLOROWE 17.

Dyżury

SOBOTA

CHIRURG., INTERN., NEUROLOG.: Prądnicka 35, LARYNGOLOG.: Kopernika 23a, OKULIST.: Kopernika 38, UROLOG.: Grzegorzewska 16, PEDIATR.: Prądnicka 37, GRUZYCNICZ.: dla mężczyzn: Prądnicka 30, dla kobiet: Wola Straz. POGOT. MO tel. 0-7, STRAZ POZ. tel. 0-8, POGOT. RATUNK. Siemiatkowskiego, tel. 0-9, POGOT. RATUNK. tel. 825-50 i 657-57, GRZEGORZKI tel. 204-01 i 205-77, POMOC DROGOWA PZMot — Kraków tel. 417-60 czynna w godz. 7-22. PUNKT INFORM. O USŁUGACH. Solskiego 27, tel. 565-88, NOWA HUTA: POGOT. MO tel. 411-11, POGOT. RATUNK. tel. 422-22 i 417-70, STRAZ POZ. tel. 423-23, DYŻUR PEDIATR. dla N. Huty i pow. Proszowice: Szpital w Nowej Hucie.

NIEDZIELA

CHIRURG.: Kopernika 21, INTERN.: Kopernika 17, NEUROLOG.: Kobierzyn, PEDIATR.: Prokocim. Pozostałe dyżury jak w sobotę.

Apteki

SOBOTA I NIEDZIELA

Szczygłowska 1, Krakowska 19, Długa 88, Dzierżyńskiego 35b, Prokocim, ul. Kolejowa, pl. Matejki 2, Nowa Huta: al. Rew. Paźdz. 6.

ROZNE

ZOO (Lasek Wolski) od godz. 9 do zmroku.

CIUCHCIA — sob. od godz. 14 do zmroku co godzina, niedziela od 9 do zmroku co 45 minut.

CYRK RADZIECKI (Rondo) sob. i niedz. 15.30 i 19.30.

Sufitowy problem

Spórą częścią zbudowanych w kombinacji obiektów — często prototypowych, nieraz bardzo skomplikowanych — ma w swym rejestrze Zarząd Budowlano-Montażowy nr 1. Odnosił się do niego w nim swego czasu również nowoczesne rozwiązania budynek administracyjny Wydziału Wlewni Huty im. Lenina. Nie minął jeszcze rok, a jego użytkownikom dokucza kompromitująca wręcz fuszerka. Otóż posiadki w latach nie zatrzymują, płynącej z przysięgą wody, która rozmięknęła doszczętnie strop akurat nad kuchnią i stołówką. Tynk odpada płatami, odpadły — jak dotąd — dwie lampy; na szczęście w ich zasługu nie było w tym momencie obróbi. Sufitowy problem obróbi już w papierki, stuknęło parę terminów usunięcia usterek. Próbowano latania odpadającego stropu przybijaniem desek, ale to i bezskuteczne, i szpetne (w nowiutkich świeżo malowanych pomieszczeniach). Czas płynie, woda też... (n)

ADRES REDAKCJI: Kraków, ul. Wiślna 2. Druk: Krak. Drukarnia Prasowa, Kraków ul. Wielopole 1.

(n)

T-12

Szpalta o krakowskich jubilatkach Wisła

Dawniej kilka,
dziś jedna



W latach międzywojennych TS Wisła miało kilka oddziałów jak np. w Zakopanem, w Szczawnicy, Ojcowie a nawet w Ponińcu. Dziś jest tylko w Nowym Targu (hokej II-ligowy).

Oświetlenie, czy bieżnia?

W najbliższej perspektywie Towarzystwo przystępuje do modernizacji stadionu piłkarskiego. Prezydium zastanawia się tylko, od czego zacząć, czy też od instalowania oświetlenia, czy też od remontu bieżni i przystosowania jej do potrzeb lekkiej atletyki. Zdaniem przew. KKKFIT mjr J. Mareckiego należy robić jedno i drugie jednocześnie. I słusznie!

Sławne rodzeństwo

Zaraz po wyzwoleniu, za namową świetnego koszykarza Wisły — Andrzeja Kowalczyka, trafiła do Towarzystwa jego siostra — Maria. Początkowo zajmowała się lekką atletyką występując m.in. w reprezentacyjnej sztafecie 4x100 m, która zdobyła wicemistrzostwo Polski. Później zaczęła grać w koszykówkę i w 1948 r. debiutowała już w reprezentacji Polski w meczu z Czechosłowacją.

Cracovia Usportowieni profesorzy

Było ich wielu. Wymienię dwóch: prof. Babulskiego z VIII Gimnazjum i prof. dr Dziurzyńskiego z Uniwersytetu Jagiellońskiego. Pierwszy (noszący patriarchalną brodę) po zwycięstwie Cracovii łagodnie egzaminował delikwentów z matematyki, drugi ulgowo traktował słuchaczy prawa noszących w klapie znaczek Cracovii. Tak mówią wtajemniczeni — ale czy to prawda?

Komersy

Były to uroczyste kolacje organizowane przez klub po zawodach. Brali w nich udział piłkarze, sędziowie, dziennikarze i zaproszeni goście. Spiewano piosenki, deklamowano dowcipne wiersze. Nie było na nich alkoholu i odbywały się zawsze bez udziału kobiet. Komersy przetrwały do 1930 r. Później zastąpione zostały zwyczajnymi bankietami.

Następca Lustgartena
Następcą dr Lustgartena w bramce Cracovii był S. Fopiel. Odcinał się miłym chwytem piłki, doskonałym ustawianiem się w bramce i niebagatą techniką. Rozegrał w Cracovii 129 meczów.

Teal poknął łyk powietrza i poczuł ból w tchawicy.

— Nie wie pan? Doprawdy? Nie wie pan? — wykrztusił.

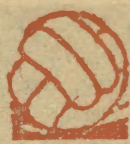
— Obawiam się, że nie, Claud. Może Leo dostał ataku hysterii, ale inni też otrzymali podobne listy i nie zpatrują się na to w ten sposób. Proszę, niech pan spojrz.

Podniósł kawałek barwnie zadrukowanego papieru, leżący obok dzbanka z kawą i wyciągnął go tak, aby detektyw mógł przeczytać treść. Był to czek wystawiony na City and Continental Bank, z dzisiejszą datą, opiewający na dwieście tysięcy funtów.

— O pót do dziesiątej przyszedł tu sir Barclay Edingham, aby mi to doręczyć; tak się śpieszył, żeby uiszczyć swój udział. O pót do jedenastej wpadł generał major sir Humbolt Quipp — trochę gderał i ciskał się na wysokość sumy, odjechał, żeby sprawę przemyśleć, ale jestem pewny, że w końcu zapłaci. Inni ofiarodawcy zjawia się jutro, albo pojutrze i mogę się założyć, że wśród nich będzie Leo, jak tylko minie mu zły humor. Powinien pan jeszcze raz z nim pogadać. Claud — może mu to pomóc w znalezieniu drogi obowiązku.

— Niech się pan nie martwi tym, co ja powinienem zrobić — odparł Teal z pasją. Jego dziecięce błękitne oczy, z których znikł najlżejszy choćby ślad senności wpatrzony były w czek, którym Simon wymachiwał mu przed nosem, jak gdyby jego umysł kategorycznie odmawiał uwierzenia w to, co mu przekazywały nieszczerne oczy, powiększone niemal dwukrotnie na skutek słusznego oburzenia wobec takiej dwukrotności. Z prawdziwie fizycznym wysiłkiem odwrócił wzrok od zdumiewającej

Pierwsza eliminacja mistrzostw Europy



Nasi piłkarze grają w Szczecinie z reprezentacją Luksemburga

TEGOROCZNY sezon nie był zbyt szczęśliwy dla naszych piłkarzy. Wprawdzie początek nie był najgorszy, bo wymienimy chociażby cenny remis z Węgrami, ale ciężej na nasz styl gry rzuciły mecze z Anglią w Chorzowie a przede wszystkim z NRD w Erfurcie.

Teraz, u schyłku sezonu gramy jeszcze dwa mecze w ramach rozgrywek o mistrzostwo Europy z Luksemburgiem i Francją a także towarzyskie spotkanie z Rumunią.

Właśnie w niedzielę czeka nas pierwsze z tych trzech spotkań. Piłkarze Luksemburga, trzeba to stwierdzić na wstępie, nie legitymują się nadzwyczajną wizytówką. Nie zaliczają się nawet do średniej klasy europejskiej i teoretycznie nie powinni być dla nas surowym egzaminatorem. Wystarczy jeśli powiemy, że ustępują nawet takim „przeciętniakom” jak Norwegowie, Duńczyk, Szwajcarzy a daleko im do klasy Francuzów, Jugosławian, Belgów, nie mówiąc już o Węgrach, Anglikach, Hiszpanach, czy Włochach.

Innymi słowy nasza reprezentacja nie powinna mieć kłopotu z przebrnięciem wspomianej przeszkody, tym bardziej że przecież wystąpi w Szczecinie przed własną publicznością.

Tym niemniej nie należy lekceważyć przeciwnika, chociażby dla-

tego że przecież sami nie reprezentujemy wysokiego poziomu. Zdarzają się nam mecze dobre, ale forma piłkarzy polskich nie jest jeszcze ustabilizowana nawet na średnim europejskim poziomie.

Zresztą, mimo szumnych od czasu do czasu wypowiedzi, kierownictwo PZPN zdaje sobie dobrze sprawę, że reprezentacji Luksemburga nie można i nie należy lekceważyć. Tym bardziej, że za braknie w drużynie naszej Lubuskiego i Lentnera z Górniką oraz Gmocha z Legii (wymienione drużyny grają mecze pucharowe).

Trener Brzeżańczyk po konsultacji z selekcjonerami i wydziałem szkolenia PZPN nosi się z zamiarem ustalić następujący skład na niedzielny mecz: bramka — Majcher, obrona — Strzałkowski, Orzechowski, Brejza, Anczok, pomoc — Winkler, Grzegorzczak, atak — Szmidt, Sadek, Liberda, Jankowski. W rezerwie pozostaną: Maschelli, Bazan, Suski, Kowalik i Wilim I.

Nie jest to naszym zdaniem najsilniejszy skład, na jaki nas stać. Ba, biorąc nawet pod uwagę absencję zawodników Górnik i Legii. Naszym skromnym zdaniem ani Strzałkowski z Zagłębia, ani Orzechowski czy Winkler z Polonii nie są najlepszymi w kraju na swych pozycjach. Tym niemniej, jest pewien postęp w porównaniu do drużyny z Erfurtu. Teraz przynajmniej, poza czterema napastnikami, jest jeszcze w drużynie jeden ofensywny pomocnik — Grzegorzczak, który może włączyć się do akcji zaczepnych. Istnieje więc nadzieja, że zespół może grać ofensywnie. Inna sprawa, że apelujemy i nadal będziemy apelować, aby zestawili wreszcie jedenastkę, w której rolę tzw. pomocników powierzyć wszechstronnym napastnikom takim jak np. Pol. Wówczas dopiero będzie można myśleć o wpojeniu drużynie nowoczesnego stylu gry.

ECHO SPORTOWE TELEGRAFICZNIE

ZAKOPANE. Na treningi na skoczniach igelitowych wyjechała do NRD grupa polskich skoczków narciarskich. W skład ekipy weszli: Bachledda-Zarski, Kocjan, Laciak, Murzyniak, Przybyła, Sołbański, Sztolc, Wala, Witke.

GLASGOW. W meczu bokserkim Szkocja pokonała Południową Afrykę 14:6.

WROCLAW. Ustanowione zostały tu dwa rekordy Polski w skokach spadochronowych. Autorami ich są: Ligocka w skoku z wysokości 1000 m z natychmiastowym otwarciem spadochronu oraz Sołczyński w skoku z wysokości 1500 m z opóźnionym otwarciem spadochronu.

Krakowianin sędziuje mecz NRD—Polska

POLSKIM sędzią w rozgrywanym 6 bm. meczu piściarskim NRD — Polska w Berlinie będzie krakowianin — K. Bogdanowicz. Dodajmy, że wspomniany sędzia jest wysoko ceniony w świecie bokserkim i powierza się mu m.in. szereg trudnych spotkań krajowych i międzynarodowych.

W Magdeburgu rewia gwiazd

MECZ lekkoatletyczny NRD — Polska, który dziś i jutro odbywa się w Magdeburgu, znajduje się w centrum uwagi nie tylko fachowców obydwu krajów. Nic dziwnego, gospodarze mają ambicję wygrać z drugą potęgą europejską a my znów nie myślimy ustąpić z tego zaszczytnego miejsca.

Atrakcyjności tego pojedynku dodaje fakt, że przecież, mimo osłabienia obydwu drużyn, na stadionie w Magdeburgu zobaczymy (za pośrednictwem TV) 12 mistrzów Europy, 8 wicemistrzów i 12 zdobywców brązowych medali.

Kontakty naszych drużyn datują się od 1951 r. Wszystkie mecze między nimi zakończyły się naszym zwycięstwem, natomiast w konkurencji kobiet na 9 spotkań wygraliśmy tylko 2.

A oto wykaz spotkań:

MECZYŻNI — 1951 r. w Warszawie 126:35, 1952 r. w Warszawie 124:36, 1953 r. w Jenie 121:91, 1954 r. w Krakowie 194:142 (w ramach trójmecz), 1955 r. w Jenie 168:155 (w ramach trójmecz), 1957 r. w Chorzowie 128:84, w 1959 r. w Berlinie 112:99, w 1960 r. w Rostoku 165:96 i w 1963 r. w Moskwie 174:120 (w ramach trójmecz).

KOBIETY — 1951 r. w Warszawie 36:39, 1952 r. w Warszawie 53:51, 1953 r. w Jenie 49:57, 1954 r. w Krakowie 93:100 (w ramach trójmecz), 1955 r. w Jenie 82:99 (w ramach trójmecz), 1957 r. w Chorzowie 53:53, 1958 r. w Poczdamie 107:91, 1959 r. w Bydgoszczy 94:111 i w 1963 r. w Moskwie 48:88 (w ramach trójmecz).

Gawliczek prowadzi w „Tour de Pologne”
SIÓDMY etap tegorocznego „Tour de Pologne”, prowadzący z Suchoj do Oświęcimia (długości 170 km), zakończył się zwycięstwem Szpitalnego (CRZZ). W głównej grupie, która na mecie uzyskała około 7 minut przewagi nad pozostałymi kolarzami znalazł się m.in. Gawliczek (LZS), za brakiem natomiast faworytów wysiedli Bekera (LZS) i krakowianin Magiera (Start). Po siedmiu etapach liderem został Gawliczek. Magiera zajmuje 7 miejsce.

(kas)

(kas)

(kas)

(kas)

(kas)

(kas)

(kas)

(kas)

(kas)

(kas)

(kas)

(kas)

(kas)

(kas)

(kas)

(kas)

(kas)

(kas)

(kas)

(kas)

(kas)

(kas)

(kas)

(kas)

(kas)

(kas)

(kas)

(kas)

(kas)

(kas)

(kas)

(kas)

(kas)

(kas)

(kas)

LESLIE CHARTERIS
Fundacja
SIMONA TEMPLARA
TŁUMACZYŁ ALEKSANDER BOGDAŃSKI

cyfry. — I to dał panu sir Barclay Edingham? — powtórzył niedowierzająco.

Simon potwierdzająco pochylił głowę. — I był bardzo zadowolony. Sir Barclay Edingham ma wielkie uznanie dla literatury. Stronice, które mu sprzedałem, stanowią dla niego w tej chwili najcenniejszy skarb i nie odkupiły ich pan od niego nawet za dwukrotnie wyższą cenę.

Złożył ostrożnie czek i schował do portfela. Detektyw wyprostował się.

— Gdzie jest ta książka? — zażądał.

Brwi Świętego znowu nieznacznie się poruszyły. Był to ruch, który Teal znał lepiej niż jakikolwiek inny z sędziów Świętego. Ta prawie niedostrzegalna zmiana linii brwi była bardziej wymowna niż tysiące słów.

— W Anglii — odpowiedział.

— To dobrze — oświadczył groźnie Teal — bo chcę ją obejrzeć.

Święty wyciągnął papierosa, rzucił go w powietrze i nie poruszając głową chwycił w usta. Zapalił papierosa od zapalniczki i wypuścił z ust dymną smugę.

— Naprawdę? — mruknął z niedowierzaniem.

— Tak, naprawdę — warknął detektyw. — I chcę ją zobaczyć, zanim stąd wyjdę. Może nie jestem najlepszym krytykiem, ale bardzo szybko przekonam się, czy jeden rozdział tego literackiego dzie-

ła wart jest dwieście tysięcy funtów. No więc pokaż mi pan tę książkę, czy sam mam jej poszukać?

— A gdzie pan ma nakaz rewizji? — zapytał Simon z niezamąconym spokojem.

Teal zgrzytnął zębami.

— Nie potrzebuję żadnego nakazu. Jest pan człowiekiem podejrzanym...

— Jedynie w pańskim wstrętnym, podejrzanym umyśle, Claud. A ja panu powiadam, że musi mieć pan nakaz. Albo, jeżeli pan chce koniecznie wywracać moje mieszkanie do góry nogami, musi pan mieć ze sobą trzech, albo czterech silnych ludzi. Bo jeżeli zechce pan to zrobić sam chwycę pana za kark i przerzucę ponad hotel „Ritz” i dam słowo, że nie znajdzie się w całej Anglii jeden sędzia, który pozwoliłby panu tu jeszcze raz wrócić.

Święty uśmiechał się, ale Teal nie miał żadnych złudzeń co do tego uśmiechu. Nie był to bynajmniej uśmiech szczerzy, wyrażający dobroduszość i życzliwość wobec policjanta. Był to uśmiech, który mógł się pojawić jedynie na ustach tego smukłego, groźnego korsarza, który najniebezpieczniejszy był właśnie wtedy, kiedy się śmiał.

Teal dobrze wiedział, że nie ma w ręku żadnego dowodu, na którym mógłby się oprzeć. Święty znowu zabił mu klina w głowę. List, z którym jego wysokość Leo Farwill przyszedł do Scotland Yardu, nie zawierał żadnych gróźb, ani pogroźek. Była to miła, grzeczna epistola, pozbawiona jakichkolwiek niezdolnych z prawem insynuacji i każdy przeciętnie uzdolniony adwokat mógłby przekonać normalną, mającą choć trochę oleju w głowie, ławę przysięgłych, że wszelkie podejrzenia związane z tym listem budzi jedynie słynny podpis Simona Templara.

(Ciąg dalszy nastąpi)

Co-gdzie-kiedy?

Telewizja
SOBOTA

Godz. 14.55 Progr. dnia, 17.00 Aud. oświatowa, 17.15 Muzyka barokowa, 17.30 Fel. Jalu Kurka, 17.40 Popołudnie z piosenką, 18.00 Dziennik, 18.10 Muzyka jazz, 18.25 Na krak. rynku, 18.50 Fel. M. Jorsta, 19.05 Muzyka i aktualności, 19.30 Matysiaki, 20.00 L. Kagan — skrypcy, 21.25 Kronika sport, 21.40 Melodie, 22.00 Radiokabaret trzy po trzy, 23.00 Muzyka tan.

NIEDZIELA

Godz. 8 Politechnika: Geometria wykresowa, 8.35 Politechnika: Chemia, 9.05 Lekcja jezy. ros., 9.25 Politechnika: Matematyka, 10.30 Progr. dnia, 10.35 Kino „Przygoda”, 11.00 Wspomnienia z wakacji, 11.40 Wiadomości, 11.55 Sprawozdanie sport., w przerwie ok. 12.45 PKF, 13.50 Koncert Pol. Muzyki Ludowej, 14.20 Sprawozdanie z spotkania lekkoatlet. NRD — Polska, 16.30 Jedziemy na łow, 17.20 „Radio i gorycz” film pol. z serii: „Cztery pancerni i pies”, 17.45 Z cyklu: Portrety — Tadeusz Makowski, 18.15 „Godzina Teatru” — film pol., 19.20 Dobranoc, 19.30 Dziennik, 20. „Wiśniewska i inne” — plasek J. Jurandota, 20.50 Wiedza sport., 21.10 „Daleka droga” — film pol., 22.40 Wiad.

UWAGA

Za zmiany w ostatniej chwili wprowadzane w repertuarze teatrów, kin i telewizji, redakcja nie bierze odpowiedzialności.

Wystawy — muzea

WAWEL: Komnaty, skarbiec, zbrojownia (sobota godz. 9.30-15, niedziela 9-14.30), **ZAMEK** i **MUZEUM** w Pieskowej Skale: wt., śr., czw., sob., niedz. 9.30-15, piąt. 12-17, **WYSTAWA** A. Pawłowskiego „Forma naturalnie ukształtowana” (godz. 10-17), **MUZEUM LENIŃA**, Topolowa 5 (10-18), **HISTORYCZNE**, Jana 12: Dzieje i kultura Krakowa (sob. 9-15, niedz. 10-14), **STARA BOZNA**, Szeroka 24: Dzieje i kultura Żydów (sob. 10-15, niedz. 10-14), **MUZEUM NARODOWE**: **ODDZIAŁY** — **SUKIENNIC**: Malarstwo pol. w XVII i XIX (10-15), **DOM MATEKI**, Floriańska 41: W 100-lecie namalowania Rejtana (10-14.30), **SZOLAYSKICH**, pl. Szczepański 9: Polsk. sztuka cechowa (10-15), **CZARTORYSKICH**, Jana 19: Karabela jako dzieło sztuki (sob. 10-15, niedz. 9-18), **NOWY GMACH**, al. 3 Maja 1: Pol. malarstwo współcz. (sob. 10-14.45, niedz. 10-16), **MUZEUM ACHEOLOG.**, Poselska 3: Starożytność i średniowiecze Małopolski (sob. 10-14, niedz. 10-13), **PRZYRODNICZE**, Sławkowska 17 (10-13), **PAŁAC SZTUKI**, pl. Szczepański 4: Sztuka młoz poludniowych (11-18), **PAWILON**, pl. Szczepański 3: Wystawy rzeźby i fotografii (11-18), **BIBLIOT.**, Bracka 17: Początki Państwa Pol. (sob. 10-15, niedz. zamkn.), **KRZYSZTOFI**, Szczepańska 2: Wystawa Grupy „Magnum” (11-18).

Radio

NA FALI 249 M, czyli 1205 KC
SOBOTA

Dzienniki: 18, 19, 21, 23.50, 17.00 Aud. oświatowa, 17.15 Muzyka barokowa, 17.30 Fel. Jalu Kurka, 17.40 Popołudnie z piosenką, 18.00 Dziennik, 18.10 Muzyka jazz, 18.25 Na krak. rynku, 18.50 Fel. M. Jorsta, 19.05 Muzyka i aktualności, 19.30 Matysiaki, 20.00 L. Kagan — skrypcy, 21.25 Kronika sport, 21.40 Melodie, 22.00 Radiokabaret trzy po trzy, 23.00 Muzyka tan.

NIEDZIELA

Dzienniki: 6.30, 7.30, 8.30, 12.05, 17, 21, 23.50, 8.00 „Moskwa z melodią i piosenką”, 8.35 Radioproblemy, 8.45 Koncert życzeń (Kr.), 9.15 W lirycznym nastroju, 9.55 „W 10-letnie rocznicę śmierci Adama Polewki 10.25 Contatti muzyczny, 12.00 Międzypanstw. mecz piłkarski Polska — Luksemburg, 13.40 Śpiewa Zesp. „Śląsk”, 14.00 Studio M-2, 14.29 Wyniki Lajkonika, 14.30 Poet. koncert życzeń, 15.00 Dla dzieci, 15.45 „Niedzielne rendez-vous”, 16.00 Progr. z Rozgłośni, 16.20 Koncert chopinowski — Marta Argerich, 17.05 Na tematy międzynarod., 17.15 Pol. tańce ludowe, 17.30 „Zgaduj-zgadula”, 19.00 Rewia piosenek, 19.30 Scena polska — Karol Adwentowicz, 20.30 Krakowskie aktualności sport., 21.22 Muzyka tan, 22.00 Ogólnop. wiadomości sport., 22.20 Melodie, 22.30 Wieczory muz.